

Ks. Stanisław Nabywaniec

**PIĘTNASTOLECIE DIECEZJI RZESZOWSKIEJ
W KONTEKŚCIE ROLI DIECEZJI
W ŻYCIU KOŚCIOŁA I NARODU.
REFLEKSJA HISTORYCZNA¹**

Bullą „Totus Tuus Poloniae populus” z dnia 25 III 1992 r. papież Jan Paweł II zmienił dotychczasowy podział administracyjny Kościoła w Polsce. Była to największa w dotychczasowej historii Kościoła katolickiego w Polsce, reorganizacja struktur kościelnych. Było to tym łatwiejsze, że wreszcie państwo nie ingerowało w te sprawy. Bulla papieska tworzyła osiem nowych metropolii. Utworzonych też zostało 13 nowych diecezji.

Episkopat Polski wydał list pasterski, zapowiadający nową organizację administracji kościelnej w Polsce. Biskupi polscy pisali w nim: „Podejmując sprawę nowego podziału diecezji i metropolii, pragniemy przede wszystkim wypełnić polecenie Soboru Watykańskiego II, który w sposób wyraźny nakazuje, ‘aby zależnie od wymagań dobra dusz co prędzej doszło w sposób rozsądny do odpowiedniej rewizji terytorium kościelnego’. (...) Nadto, korzystając z daru łaski, jaką jest wolność, pragniemy usprawnić zadania duszpasterskie Kościołów diecezjalnych. Powojenne granice państwa i zmiany w polskim życiu społecznym i gospodarczym domagają się także zmian organizacyjnych życia kościelnego”.

W preambule zaś do bulli cyrkumskrypcyjnej papież Jan Paweł II pisał: „CAŁY TWÓJ LUD w Polsce, o Maryjo Panno, Matko Boga i Matko Kościoła, z ufnością wzywający Ciebie jako gwiazdę przewodnią pośród trudów pielgrzymowania, właśnie dzisiaj, w dniu kiedy wyznałaś, że jesteś

¹ Tekst został ogłoszony w formie referatu podczas obchodów 15-lecia Diecezji Rzeszowskiej, w katedrze rzeszowskiej w dniu 24 III 2007 r.

Służebnicą Pańską, w tym samym duchu posłuszeństwa chętnie przyjmuje zmiany wprowadzone do wspólnot kościelnych. Oto bowiem niedawno czcigodni Bracia Konferencji Episkopatu Polski pragnąc w zgodnej jedno-myślności zastosować się do życzeń Soboru Powszechnego Watykańskiego II dotyczących właściwszego łączenia okręgów kościelnych, przedłożyli Stolicy Apostolskiej projekt utworzenia w swoim narodzie nowych prowincji kościelnych i diecezji, a także stosowniejszego rozgraniczenia tychże diecezji. (...) Przy wykonywaniu tego zadania miano zawsze na względzie to, aby w każdej diecezji istota Kościoła stała się bardzo przejrzysta, a także by biskup mógł stosownie i skutecznie wypełniać wszystkie swoje obowiązki, jak tego coraz bardziej wymagają potrzeby religijne, duchowe i moralne oraz zmiany społeczne i kulturalne, dokonujące się w dzisiejszych czasach”.

Istnienie, działalność pastoralna i funkcje poza pastoralne, zasięg oraz skuteczność oddziaływania lokalnych kościołów, stanowiących – jak określa to Kodeks Prawa Kanonicznego – *populi Dei portio*, czyli część ludu Bożego w całym jego przekroju, zawsze w dziejach Kościoła, a także w dziejach państw i społeczeństw w obrębie których te Kościoły lokalne, czyli diecezje powstawały i istniały, stanowiło wydarzenie i fakt wysokiej rangi. Nie mniejszą rangę przywiązywano w Kościele ale i w gremiach politycznych wszystkich ustrojów, miejsc i czasów do tego, kto stanie na czele Kościoła lokalnego, czyli do osoby biskupa diecezjalnego.

Od samego początku istnienia Kościoła i jego struktur organizacyjnych po dzień dzisiejszy władze polityczne, ruchy społeczno-polityczne, oraz wszelkie gremia kontrolujące politykę, gospodarkę, kulturę i kreujące swoje modele ustrojowe, myślowe i cywilizacyjne żywo interesowały się strukturami Kościoła w wymiarze powszechnym i lokalnym oraz starały się utrzymać nad nimi i ich zwierzchnikami swój wpływ. Tendencje te w historii i obecnie wykazywały i wykazują wszystkie wspomniane gremia, niezależnie od tego czy życzliwe, obojętne czy wrogie Kościołowi. Jeśli tak się działo i dzieje nadal, to znaczy, że nie tylko Kościół w wymiarze ekumenicznym ale również w wymiarze lokalnym, jako diecezja, odgrywa istotną rolę, której nie można marginalizować i bagatelizować.

W starożytności kościelnej w okresie prześladowań niszczone struktury Kościoła zarówno w stolicy imperium jak i w dalekich prowincjach. Z takim samym okrucieństwem prześladowano biskupów Rzymu jak i niewielkiej gminy chrześcijańskiej czy diecezji na krańcach cesarstwa. Od czasów Konstantyna, mimo ustania prześladowań i wolności Kościoła, władcy imperium tak na Wschodzie jak i na Zachodzie starali się zachować jak najda-

lej idącą kontrolę nad Kościołami lokalnymi i ich biskupami. Nie inaczej było w germańskim cesarstwie karolińskim, świętym cesarstwie rzymskim narodu niemieckiego, a później w poszczególnych krajach Europy i poza jej granicami.

Pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów z czasów nowożytnych i współczesnych. Rewolucja francuska w 1791 r. dokonała reorganizacji diecezji francuskich, likwidując 61 z dotychczas istniejących. Kształt pozostałych dostosowano do granic departamentów, tak by łatwo można było przejąć kontrolę nad tymi diecezjami. Wprowadziła też rewolucja wybory biskupów, po to, by móc decydować o obsadzeniu diecezji odpowiednimi dla siebie ludźmi. 38, w ten sposób ustanowionych biskupów, konsekrował apostata bp Talleyrand oraz bp Gobel bez zgody papieskiej. Inna rewolucja, też zwana kiedyś wielką, rewolucja bolszewicka i czerwony terror, doprowadziły do ogromnych destrukcji sieci diecezjalnej i strat personalnych wśród prawosławnego episkopatu Rosji Radzieckiej i Związku Radzieckiego. Do 1939 r. zamordowano, utopiono, zamęczono lub rozstrzelano 150 biskupów, w tym, w 1918 r. 10, za rządów Lenina do 1924 r. liczba ta wzrosła do 21, nadto za życia wodza rewolucji 59 biskupów zmarło na skutek nieludzkich przeżyć a 66 znalazło się na zesłaniu. Podczas dwóch pierwszych lat rządów Stalina aresztowano 117 biskupów, z czego 14 zamordowano. „Ojciec narodów” w latach 1930-1939 deportował do łagrów i na katorgę kolejnych 150 biskupów, z czego 98 zamęczono. W całym ZSRR pozostało na swych stolicach tylko 4 biskupów, a kilku innych zdegradowano do rangi proboszczów. Dodać należy zniszczenie struktur Kościoła łacińskiego i eksterminację biskupów łacińskich na terenach ZSRR. W latach czterdziestych, gdy nie udały się próby zwerbowania biskupów do akcji niszczenia unii, eksterminacji poddano wszystkich biskupów Kościoła greckokatolickiego a tak zwanych biskupów podpolnych szykanowano, prześladowano i więziono. Podobnie było w innych krajach byłego bloku socjalistycznego, że wspomnę tylko bpa Evgenija Bosilkova z Bułgarii – dzisiaj błogosławionego, abpa Aloisa Stepnica z Chorwacji – również beatyfikowanego czy Jozsefa Mindszientiego prymasa Węgier.

Najczęściej przywoływanym dzisiaj przykładem są Chiny, gdzie władze komunistyczne w celu podporządkowania sobie Kościoła w 1957 r. dokonały „wyborów” nowych biskupów bez zgody Stolicy Apostolskiej, konstituując w ten sposób istniejący do dzisiaj Narodowy Kościół Chiński pozostający całkowicie pod kontrolą reżimu komunistycznego. Nie tylko jednak totalitaryzmy i reżimy chcą utrzymać kontrolę nad Kościołami lokalnymi i ich biskupami. Nawet w takim kraju jak Stany Zjednoczone, symbolu

wcielonych idei wolności, struktury Kościoła i biskupi znajdują się pod ogromną presją gremiów politycznych, ekonomicznych i opiniotwórczych dbających o poprawność polityczną. Z jaką stanowczością protestowała Rosja po odrodzeniu się stałych struktur diecezjalnych łacińskich w tym kraju, w jego azjatyckiej części. Ofiarą tego sprzeciwu padł biskup Irkucka. Dopóki bp Mazur był administratorem apostolskim Syberii Wschodniej, nikt nie manifestował przeciw jego działalności. Powołanie diecezji wywołało protesty. Z terenu Europy wystarczy przytoczyć chociażby zdarzenie sprzed kilku tygodni, w odniesieniu do dwóch niemieckich biskupów katolickich, którzy pozwolili sobie na publiczne wyrażenie swych odczuć z pobytu w Ziemi Świętej i reakcje oraz naciski jakie pojawiły się w tym demokratycznym i wolnym kraju.

Przechodząc na grunt Polski łatwo da się zauważyć znaczącą rolę, jaką odegrał Kościół od samego początku, nie tylko na płaszczyźnie religijnej ale i politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturowej. Mógł tego dokonać między innymi dzięki odpowiednim strukturom w postaci metropolii i diecezji. Już powołanie w 968 r. pierwszej diecezji z siedzibą w Poznaniu i obejmującą granicami swymi całość państwa Mieszkowego, której pastorem został bp Jordan stanęło na przeszkodzie ekspansji niemieckiej za pośrednictwem metropolii magdeburskiej, roszczącej sobie prawo do wchłonięcia ziem słowiańskich na wschód od Łaby. Nie do przecenienia dla Kościoła polskiego i państwa piastowskiego było powołanie za Bolesława Chrobrego do istnienia w latach 999-1000 metropolii i archidiecezji gnieźnieńskiej z podległymi jej sufraganiami w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Niezaprzeczalna jest rola jaką organizacja metropolitalna i diecezjalna skupiona wokół Gniezna i obejmująca całość ziem polskich, odegrała nie tylko w utrzymaniu przez całe stulecie, do 1821 r. łączności Śląska z Wrocławiem z Polską, ale także w zachowaniu integralności państwa polskiego w okresie rozbitcia dzielnicowego. To prawo stanowione na synodach prowincjalnych i diecezjalnych stawało się podstawą ówczesnego prawa polskiego akceptowanego przez często skłóconych ze sobą książąt, których poza językiem i organizacją kościelną niewiele łączyło. To metropolici gnieźnieńscy i pozostający w związku z nimi biskupi diecezjalni walczyli o zachowanie polskości i języka polskiego w tych dzielnicach, które na skutek wydarzeń politycznych posiadały luźny związek z Polską, lub nawet znajdowały się poza jej granicami. Nic więc dziwnego, że wszyscy zaborcy ślady polskości zaczęli zacierać od likwidacji staropolskiej organizacji diecezjalnej. Caryca Katarzyna II już w 1773 r. na mocy swego ukazu powołała do istnienia diecezję białoruską, a na ziemiach drugiego i trzeciego roz-

bioru samowolnie zniszczyła sieć diecezji z okresu staropolskiego a w ich miejsce utworzyła nowe, bez osadzenia w tradycji i historii Polaków. Jej następcy stosowali politykę wieloletnich wakansów na stolicach biskupich w Królestwie Polskim oraz na ziemiach zabranych i zsyłali biskupów w głąb Rosji, aby w ten sposób zdeintegrować nie tylko życie religijne ale i narodowe. Uderzali w pasterza, aby rozproszyły się owce stada. Zaborca pruski z całym impetem przystąpił do niszczenia staropolskiej organizacji metropolitalnej i diecezjalnej. Uratowana została ona tylko dzięki zdecydowanej postawie Stolicy Apostolskiej i kolejnych metropolitów gnieźnieńskich, począwszy od Ignacego Krasickiego. Król pruski przy nominacji dla Krasickiego pominął tytuł prymasa Polski. Ten jednak z uporem go używał, a papież w 1800 r. potwierdził, iż prymasostwo Polski pozostaje przy Gnieźnie. Wprawdzie w 1821 r. Pius VII wyłączył diecezję wrocławską z metropolii gnieźnieńskiej, ale nie dopuściła Stolica Apostolska do rozdarcia archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej granicami arcybiskupstwa berlińskiego, o co zabiegał kanclerz Otto von Bismarck. Nawet katolicka Austria, owładnięta amokiem oświeconego absolutyzmu w formie zwanej józefinizmem, pokruszyła struktury staropolskich diecezji, dokonując samowolnie regulacji ich granic i powołując samowolnie w 1783 r. do istnienia diecezje tarnowską.

W wskrzeszonej z rozbiorowych popiołów Polsce. Benedykt XV reerygował w 1918 r. diecezje podlaską, mińską i kamieniecko-podolską oraz erygował w 1920 r. diecezje łódzką, a Pius XI w 1922 r. administrację apostolską katowicką. Pełnej reorganizacji metropolii i diecezji w całej Polsce dokonał tenże Pius XI mocą bulli *Vixdum Poloniae unitas* z 28 X 1925 r. Diecezje gdańska obejmującą Wolne Miasto Gdańsk podporządkował Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem nuncjatury warszawskiej.

Okupant niemiecki i sowiecki podczas II wojny światowej również przystąpili do niszczenia struktur kościelnych – metropolii i diecezji oraz eksterminowania ich pasterzy. Władze hitlerowskie w Kraju warty doprowadziły do odpowiadających III Rzeszy przeobrażeń strukturalnych. Utworzono osobne administracje apostolskie dla katolików Niemców i dla katolików Polaków. W Generalnej Guberni część archidiecezji krakowskiej – dekanaty orawski i spiski oraz 18 innych parafii oddane zostały pod jurysdykcję biskupa spiskiego w Słowacji, część diecezji łomżyńskiej zlecono opiece biskupowi plockiemu, natomiast część archidiecezji lwowskiej poddano pod zarząd biskupa lubelskiego. Władze hitlerowskie usunęły z diecezji biskupów katowickich Stanisława Adamskiego i Juliusza Bieńka, łódzkich Włodzimierza Jasińskiego i Kazimierza Tomczaka, w GG internowani

zostali biskup lubelski Marian Fulman i jego biskup pomocniczy Władysław Goral – więzień Oranienburga, a władzę w diecezji lubelskiej zaofiarowali Niemcy internowanemu w Łądzie bp. Michałowi Kozalowi, który nominacji tej nie przyjął. Zginął w Dachau. W 1942 r. Niemcy usunęli z Wilna abpa Romualda Jałbrzykowskiego. Władze sowieckie usunęły natomiast biskupów pińskich Kazimierza Bukrabę i Czesława Niemirę.

W komunistycznej rzeczywistości jałtańskie granice zburzyły przedwojenną polską organizację kościelną, a nowe władze Polski czyniły wszystko, aby nie dopuścić do utworzenia w Polsce stałej organizacji diecezjalnej na Ziemiach Odzyskanych. Nie uznały mianowanych przez prymasa Polski administratorów apostolskich na tych terenach i narzuciły swoich, z kręgów księży patriotów. Nadto władze komunistyczne Polski usunęły szereg biskupów z ich stolic: Eugeniusza Baziaka z Krakowa – pełnił tu funkcję administratora, po śmierci księcia kardynała A.S. Sapiehy jako wygnaniec ze Lwowa, biskupa pomocniczego krakowskiego Stanisława Rosponda, z Kielc bpa Czesława Kaczmarka, któremu wytoczono proces pokazowy oskarżając o zdradę i kolaborację, z Katowic bpa Stanisława Adamskiego oraz jego biskupa pomocniczego Juliusza Bieńka, z Gniezna i Warszawy prymasa Wyszyńskiego – internowanego przez trzy lata oraz biskupów jego pomocniczych z Gniezna L. Biernackiego i Antoniego Baraniaka. Nie stroniono od stosowania oskarżeń o zdradę, niszczenia moralnego autorytetu – że wspomnę tylko bpa Czesława Kaczmarka i bpa Ignacego Tokarczuka – w ten sposób uśmiercanych moralnie. Dopiero w latach 1964-1972 udało się Pawłowi VI na Ziemiach Odzyskanych utworzyć stałą organizację metropolitalną i diecezjalną. Na regulacje czekały diecezje i administratury apostolskie przylegające do wschodniej granicy kraju. Tu możliwość uregulowania struktur i granic metropolii i diecezji pojawiła się po ostatecznym solidarnościowym zwycięstwie i wyniesieniu Karola Wojtyły na stolicę Piotrową. Jak wiele sił, również politycznych, ścierało się w ostatnich miesiącach w sprawie obsady warszawskiej stolicy biskupiej i do jakich posunięto się metod, byliśmy sami świadkami. Przez wpływ na obsadę biskupstw nadal przejawia się tendencja, aby z Kościoła uczynić *ancillam rationis civilis* – służebnicę polityki.

Jak wielką wagę przywiązywał i przywiązuje Kościół do struktur diecezjalnych świadczy fakt, że nawet na terenach, gdzie one faktycznie nie istnieją, zachowuje pamięć o ich istnieniu mianując biskupów tytularnych *in partibus infidelium*. Diecezja była i jest istotnym, kluczowym fundamentem konstrukcji Kościoła, a jej zwornikiem był i jest biskup. Eliminując fizycznie czy moralnie biskupa łatwo dokonać destrukcji diecezji. Kościół lokalny

bez biskupa i diecezji nie ma szans rozwoju, przetrwania, po prostu nie istnieje lub wegetuje w podziemiu w duszach i sercach wiernych. Ojciec Święty Jan Paweł II doceniał rolę metropolitalnych i diecezjalnych struktur Kościoła zarówno w podtrzymywaniu depozytu wiary i tradycji jak i w ich pogłębianiu i rozwijaniu. Widział w nich również zabezpieczenie na przyszłość dla Kościoła i jego misji. Dlatego w bulli *Totus tuus Poloniae populus* napisał, iż przeprowadzenia zmian w strukturze Kościoła polskiego „wymagają potrzeby religijne, duchowe i moralne oraz zmiany społeczne i kulturalne, dokonujące się w dzisiejszych czasach”. Być może przewidując trudności wobec których przyjdzie stanąć Kościołowi polskiemu po jego śmierci i wejściu do wspólnoty europejskiej – gdzie widział zadanie swego umiłowanego Kościoła polskiego jako owego ewangelicznego zaczynu – chciał ten Kościół uczynić jak najmocniejszym. Celem nowej cyrkumskrypcji było również zatarcie obcych, porozbiorowych jeszcze pęknięć i zintegrowanie pod względem kościelnym całego obszaru Polski.

Wśród nowych diecezji w 1992 r., osobistą decyzją Ojca Świętego Jana Pawła II powołana została do istnienia diecezja rzeszowska. Plany jej powołania sięgają przełomu XIX i XX w. i czasów namiestnika Galicji Leona Pinińskiego (1898-1903) i nuncjusza wiedeńskiego Emidio Talliniego (1896-1903). Arcybiskup Józef Bilczewski w pierwszych zdaniach swego pamiętnika zapisał: „namiestnik chce mię proponować na biskupstwo w Rzeszowie, które ma powstać z części diecezji przemyskiej”. Według endeckiego czasopisma „Ziemia Rzeszowska” konferencja biskupów polskich obradująca pod koniec sierpnia 1919 r. w Gnieźnie miała ponoć brać pod uwagę „utworzenia stolicy biskupiej w naszym mieście”. Sami politycy natomiast w tym kolejnym numerze wspomnianego pisma proponowali przenieść stolicę diecezji z Tarnowa do Rzeszowa. W 1920 r. do myśli o utworzeniu diecezji rzeszowskiej powrócił do biskup kamieniecki Piotr Mańkowski, w 1924 zaś roku ks. Julian Łukaszewicz, rodak rzeszowski, proponował bp. Henrykowi Przeździeckiemu utworzenie biskupstwa rzeszowskiego. 14 XII 1980 r. bp Ignacy Tokarczuk, poświęcając kamień węgielny pod kościół p.w. Najświętszego Serca Jezusowego w Rzeszowie powiedział: „...tak sobie myślę, że ta świątynia będzie katedrą! (...) myślę, że Rzeszów, który się tak rozwija, kiedyś stanie się obok Przemyśla siedzibą diecezji i tak mi się widzi (chyba nie będę fałszywym prorokiem), że kiedyś tu powstanie siedziba diecezji”.

Diecezja rzeszowska powstała z części dwóch diecezji przemyskiej i tarnowskiej. Schematyzm diecezjalny z 1993 r. podaje, że w diecezji było 205 parafii i rektoratów – 48 z diecezji tarnowskiej i 157 czyli 77% z diece-

zji przemyskiej, 19 dekanatów – 5 z diecezji tarnowskiej i 14 – a więc 73,4% – z diecezji przemyskiej, 626624 wiernych w tym 152331 z diecezji tarnowskiej i 474293 czyli 76% z diecezji przemyskiej, 492 księży diecezjalnych, z tego 104 z diecezji tarnowskiej i 388 (79%) z diecezji przemyskiej oraz 129 alumnów – 30 z diecezji tarnowskiej i 99 – 77% z diecezji przemyskiej. Patronami diecezji wyznaczeni zostali błogosławiony wówczas – dzisiaj święty – Józef Sebastian Pelczar – biskup przemyski i bł. Karolina Kózkówna, dziewica i męczennica z diecezji tarnowskiej. Katedrą biskupia został kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego, największy kościół w mieście.

Pierwszym biskupem diecezji rzeszowskiej został dotychczasowy biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej Kazimierz Górny, jego zaś biskupem pomocniczym bp Edward Białogłowski, rezydujący już od pewnego czasu w Rzeszowie jako biskup pomocniczy diecezji przemyskiej.

Biskup Ordynariusz w kilka dni po otrzymaniu nominacji dokonał przejęcia diecezji w obecności proboszcza katedry oraz księży wikariuszy katedralnych. 11 IV 1992 r. odbył się uroczysty ingres bpa Kazimierza Górnego do katedry rzeszowskiej. Z powodu braku domu biskupiego ordynariusz rzeszowski zamieszkał gościnnie na plebani katedralnej. Obecnie siedziba biskupa ordynariusza mieści się w uratowanym od całkowitej ruiny wielkim nakładem pracy i środków materialnych zabytkowym dworku przy ul. Ks. Jałowego.

Znamienne jest, iż pierwszym aktem prawnym ordynariusza diecezji rzeszowskiej bpa Kazimierza Górnego był dekret powołujący do istnienia i działania z dniem 8 V 1992 r. Caritas Diecezji Rzeszowskiej. Od pierwszych dni swego istnienia Caritas Diecezji Rzeszowskiej otoczyła opieką potrzebujących z terenu diecezji, a także spoza jej granic, nawet z odległych zakątków ziemi, skąd dochodził głos potrzebującego cierpiącego człowieka wołającego o pomoc i wsparcie. Caritas prowadzi szeroką działalność i jest obecna również w wielu szkołach na terenie diecezji oraz w Uniwersytecie i innych szkołach wyższych miasta i regionu.

Przy pomocy kapłanów, ale również wielu ludzi dobrej woli, diecezjan rzeszowskich, władz państwowych i samorządowych regionu podjęta została mozolna, ale efektywna praca związana z organizowaniem struktur diecezjalnych i pogłębianiem życia religijnego. Ukonstytuowana została kuria diecezjalna z szeregiem wydziałów, duszpasterstw, referatów i agend, odpowiadających potrzebom pastoralnym diecezji. Mieściła się ona najpierw w zabudowaniach parafii katedralnej a obecnie, od kilku lat w gmachu przy ul. Zamkowej. 14 VIII 1997 r. powołany został do istnienia sąd biskupi,

mieszczący się w gmachu kurii. Tu również mieści się Muzeum Diecezjalne, gromadzące unikatowe eksponaty sztuki sakralnej. Periodycznym piśmie urzędowym kurii jest ukazujące się od 1992 r. „Zwiastowanie” – tytuł pisma nawiązuje do dnia erygowania diecezji – 25 marca, w uroczystość Zwiastowania NMP.

Liczba nowych parafii i placówek duszpasterskich w diecezji wzrosła od 1992 r. do chwili obecnej o 35 jednostek. Przybyło również 5 nowych dekanatów. Zbudowano w okresie piętnastolecia około 50 nowych kościołów. Ogromną rolę w pogłębianiu pobożności odgrywają liczne sanktuaria rozsiane w diecezji: 15 maryjnych, 4 chrystologiczne i 4 świętych i błogosławionych Pańskich. W sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w katedrze rzeszowskiej (1993), Matki Bożej Płaczącej w Dębowcu (1996), Matki Bożej Łaskawej w Chmielniku (1997), Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie (1999), Matki Bożej Łaskawej w Czudcu i Matki Bożej Królowej Rodzin Ropczycach (2001) odbyły się uroczyste koronacje figur i obrazów Maryi. Były to wielkie wydarzenia religijne i pastoralne. Do takich zaliczyć należy również peregrynacje w diecezji figury Matki Bożej Fatimskiej, ikony Matki Bożej Częstochowskiej i ikony Matki Bożej Sedes Sapientiae. Niezwykłym i niecodziennym wydarzeniem dla diecezji była beatyfikacja ks. Władysława Findysza, kapłana męczennika okresu komunizmu w Polsce, proboszcza w Nowym Żmigrodzie. 20 XII 2004 r. miała miejsce promulgacja dekretu o męczeństwie a 19 VI 2005 r. w Warszawie dokonany został uroczysty akt beatyfikacji. Do cyklicznych wydarzeń pastoralnych w diecezji należy Rzeszowska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę.

Doniosłym wydarzeniem w życiu diecezji było zorganizowane w Rzeszowie plenarne posiedzenie Konferencji Episkopatu Polski z udziałem nuncjusza apostolskiego, I Kongresu Eucharystycznego w Rzeszowie, obchody Wielkiego jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa, połączone z intronizacją obrazu Miłosierdzia Bożego w parafiach diecezji, a nade wszystko zwołanie 25 III 2001 r. Pierwszego Synodu Diecezji Rzeszowskiej.

Diecezja utrzymywała ściśle i liczne kontakty ze Stolicą Apostolską a także bezpośrednio z osobami kolejnych papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI. Były to zarówno trzykrotne wizyty *ad limina apostolorum*, pielgrzymki diecezjalne do Rzymu i na spotkania z Janem Pawłem II podczas jego pielgrzymek do Ojczyzny, szczególnie tej na Podkarpaciu w 1997 r. oraz ostatniej wizyty Benedykta XVI w Polsce.

8 IV 1993 r., w Wielki Czwartek bp K. Górny erygował Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Rzeszowskiej. Pomieszczenia seminaryjne znajdują się w dawnym hotelu robotniczym. Dobudowana została kaplica seminaryjna

a ostatnio aula. Zatrószczono się również o obejście – ogród seminaryjny. Od chwili powstania diecezji do dnia dzisiejszego dla diecezji wyświęconych zostało 250 kapłanów, z czego zdecydowana większość stanowią wychowankowie rzeszowskiego seminarium. Księża zatrudnieni są głównie w duszpašterstwie parafialnym i w katechezie szkolnej. W tej pracy wspierają ich księża zakonni, siostry zakonne oraz katechetki i katecheci świeccy.

Zapewniono również kapłanom możliwość pogłębiania formacji duchowej – stała formacja kapłanów oraz formacji intelektualnej – studia specjalistyczne. Dzięki temu liczba księży z doktoratami wzrosła z 9 w 1992 r. do 48 obecnie. Jeden z kapłanów uzyskał habilitację. Na skutek inkardynacji do diecezji ta wzbogaciła się o drugiego samodzielnego pracownika naukowego. Obecnie studiuje na studiach stacjonarnych 19 księży. Studia księży rzeszowscy odbywali i odbywają w uczelniach krajowych i zagranicznych: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński, Papieski Uniwersytet Św. Krzyża w Rzymie, Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie, Papieski Uniwersytet Angelicum w Rzymie, Papieski Uniwersytet Laterański w Rzymie, Papieski Uniwersytet Urbanianum w Rzymie, Papieski Instytut Biblijny w Rzymie, Papieski Instytut Orientalny w Rzymie, Akademia Kościelna w Rzymie, Uniwersytet w Grazu i Uniwersytet Wiedeński w Wiedniu.

Zarówno księża jak i osoby świeckie mogą również zdobywać odpowiednie kwalifikacje, a nawet stopnie zawodowe i naukowe w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym im. J. S. Pelczara. Dzieci i młodzież pragnąca zdobywać solidną wiedzę i wychowanie w duchu wartości chrześcijańskich uczy się w szkole katolickiej – na wszystkich trzech etapach edukacji szkolnej, prowadzonej przez siostry prezentki. Instytut wydaje rocznik naukowy „Resovia Sacra” – 12 roczników od 1994 r.

Duża liczba powołań z terenu diecezji umożliwia kierowanie kapłanów do pracy w krajach misyjnych, w krajach rekatolizowanych i w krajach ubogich w powołania oraz w diecezjach polskich o niskiej liczbie kapłanów. Poza granicami Polski pracuje obecnie 48 księży rzeszowskich. Nasi księża pracowali i pracują w: Austrii, na Białorusi, w Czadzie, Czechach, Ekwadorze, Gwatemali, Kazachstanie, Kanadzie, Belgii, Niemczech, Rosji, na Ukrainie, Węgrzech, we Włoszech, USA, w Argentynie i Kamerunie. W Polsce głównie jako kapelani wojskowi księża rzeszowscy pracują w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego.

Nadto księża zatrudnieni są w Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, jako pracownicy naukowcy i dydaktyczni w wyższych

szkołach i uniwersytetach krajowych i zagranicznych: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Uniwersytet Rzeszowski, Politechnika Rzeszowska, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Wyższa Szkoła Administracji w Rzeszowie, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Praski w Pradze.

Władza diecezjalna wielu zasłużonych kapłanów wyróżnia odznaczeniami kościelnymi papieskimi i diecezjalnymi. Jedną z form wyróżnienia jest powoływanie do gremium kapituły katedralnej w Rzeszowie lub kapituł kolegiackich w Bieczu, Kolbuszowej i Strzyżowie. Dla kapłanów emerytów przygotowano w Słocinie dom księży emerytów, by zapewnić im warunki zasłużonego i godziwego odpoczynku.

Nieoceniona jest praca duszpasterska, katechetyczna, wychowawcza i charytatywna zakonów męskich i żeńskich, 9 męskich i 17 żeńskich zakonów i zgromadzeń zakonnych. Modlitwą i kontemplacją diecezję wspierają przede wszystkim siostry wizytki w Jaśle i siostry karmelitanki z Rzeszowa, przybyłe tu po bolesnych wydarzeniach w Oświęcimiu.

Liczba diecezjan według stanu z 31 XII 2006 r. wynosi 588 962 osób. Poważny odsetek wiernych zaangażowany jest w organizacje, stowarzyszenia, ruchy i bractwa religijne, gdzie mogą pogłębiać swą wiedzę religijną, umacniać wiarę i dzięki temu oddziaływać apostołsko na otoczenie. Do dyspozycji dzieci, młodzieży i dorosłych oddano w diecezji 10 ośrodków i domów rekolekcyjno-formacyjno-rekreacyjnych. Przy Uniwersytecie Rzeszowskim i uczelniach miasta oraz regionu działa aktywnie 9 ośrodków duszpasterstwa akademickiego.

Pogłębieniu wiedzy świadomości religijnej obok codziennej pracy duszpasterskich kapłanów i osób zakonnych służą media katolickie – Katolickie Radio Via, Redakcja Katolicka TVP Rzeszów, „Niedziela Południowa” i „Źródło”.

W diecezji działają trzy fundacje kościelne mające na celu wspieranie inicjatyw edukacyjnych, wychowawczo-opiekuńczych i charytatywnych.

Nie sposób przedstawić pokrótce wszystkich dokonań minionego piętnastolecia diecezji rzeszowskiej. Mam nadzieję, że te zaprezentowane dają w miarę wyraźny obraz jak ważnym faktem jest samo istnienie tej diecezji i jej działalność.

Zarówno z tego względu, iż proszono mię, by referat nie był tylko laurką, ale krytyczną prezentacją obrazu diecezji rzeszowskiej w minionym, a zarazem pierwszym, piętnastolecu, jak również z powinności historyka, chciałbym zwrócić uwagę również i na te zagadnienia, które moim zdaniem nie

zostały zrealizowane lub zrealizowane tylko częściowo, jak też kwestie, które mogły wpłynąć na zahamowanie lub przekierowanie pewnych inicjatyw.

Niewątpliwie od samego początku uwidoczniła się sztuczność granic diecezji. Integracyjna w założeniach cyrkumskrypcji w przypadku diecezji rzeszowskiej dzieliła zarówno tę Rzeszowszczyznę gospodarczą ukonstytuowaną kiedyś w ramach COP-u i tę geograficzną. Podejmowane w już 1992 r. i późniejsze próby korekty granic nie przyniosły żadnych zmian.

Młoda diecezja rzeszowska niewątpliwie uległa zjawisku znanemu z teorii pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej i rodzinnej. Naturalnym dążeniem dziecka, a jak się okazuje i instytucji, nawet kościelnych, jest proces uniezależniania się od opieki rodzicielskiej i opiekuńczej. Diecezja rzeszowska również szybko chciała stanąć samodzielnie, stąd na samym początku podjęła wiele cennych, ale jak z perspektywy czasu wydaje się nie do końca przemyślanych decyzji inwestycyjno-rozwojowych, które uniemożliwiły wykorzystanie sposobności stworzenia w Rzeszowie centrum diecezjalnego. Historia uczy, a obserwacje stanu obecnego to potwierdzają, że na przestrzeni wieków tworzono takowe centra i okazały się one najwłaściwszą formą organizacyjno-przestrzenną. Niestety nie stworzono przy katedrze centrum kościelnego, jak sugerowali to i zabiegali o to liczni kapłani diecezji rzeszowskiej.

Z tendencji szybkiego usamodzielniania się wynikało również zjawisko pospiesznego tworzenia własnej tradycji, co przerodziło się w stwierdzenie niemal sloganowe. Jak wiadomo tradycji nie tworzy się z dnia na dzień a takie przyspieszone formy tworzenia nowej tradycji nie zdawały w przeszłości egzaminu. Kościół rzeszowski wyrasta z tradycji dwóch Kościołów lokalnych, przede wszystkim z ponad sześćsetletniej tradycji Kościoła przemyskiego, który stanowił w 1992 r. 75-80% obszaru, wiernych, duchowieństwa wraz z biskupem pomocniczym i struktur diecezji rzeszowskiej oraz ponad dwustuletniej tradycji Kościoła tarnowskiego. Bardzo pięknie na temat owej tradycji mówił w Auli Papieskiej w katedrze rzeszowskiej wielki duszpasterz rzeszowski ks. Walenty Bał, późniejszy infułat, witając nowego biskupa rzeszowskiego w imieniu wszystkich kapłanów diecezji rzeszowskiej w Wielki Czwartek 16 IV 1992 r. Istotną częścią tej tradycji, obok wspomnianych patronów diecezji rzeszowskiej są święci i błogosławieni Kościoła przemyskiego i tarnowskiego, a wśród nich: św. Kinga, św. Jan z Dukli, św. Józef Sebastian Pelczar, bł. Jan Balicki, bł. Roman Sitko, bł. Karolina Kózka i bł. Władysław Findysz.

Wielki entuzjazm jaki towarzyszył zdecydowanej większości kapłanów i wielkiej rzeszy wiernych nowej diecezji z czasem malał, między innymi

z przyczyn naturalnych – codzienność dnia powszedniego. Zapał wiernych gasł jednak niekiedy i na skutek tego, że w nowych strukturach nie zawsze dostrzegano zaangażowanie dotychczasowych liderów, a szukano nowych. Zawęził się również krąg kapłanów, których głos był słuchany i uwzględniany w diecezji.

Jakkolwiek wzrosła liczba kapłanów posiadających studia specjalistyczne z różnych dziedzin, nie tylko teologicznych, to satysfakcja z tego faktu byłaby zdecydowanie większa, gdyby położony został większy akcent, aby księża po studiach specjalistycznych zdobywali dalsze stopnie naukowe – doktora – niestety wielu zatrzymało się na etapie licencjata nauk teologicznych lub kanonicznych (dla wyjaśnienia licencjat z nauk teologicznych i z prawa kanonicznego zdobywa się po magisterium, jako uprawnienie do wykładania w wyższych uczelniach teologicznych), oraz doktora habilitowanego. Szczególnie brak samodzielnej kadry naukowej zamyka możliwości powołania wydziału teologicznego lub przynajmniej instytutu teologii w ramach struktur Uniwersytetu Rzeszowskiego, oraz podniesienia prestiżu Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie w środowisku wyższych uczelni naszego Miasta. Podejście do kwestii kadry naukowej WSD i innych kościelnych placówek naukowych wydaje się kluczowym zdaniem diecezji. Tymczasem nawet na stronach internetowych rzeszowskiego seminarium na próżno wszak szukać listy profesorów i wykładowców.

Na zakończenie pragnę życzyć mojej Diecezji, jej Pasterzom, Kapłanom, Osobom Zakonnym i wszystkim Diecezjanom *ad multos annos!* Szczęść Boże!

SUMMARY

Fifteenth anniversary of the Rzeszów diocese – the role of diocese in church and nation's life Historical reflection

Pope John Paul II changed the administrative division of Polish church issuing a bulla "Totus Tuus Poloniae populus" in 25 March 1992. The papal edict gave the beginning to eight new metropolies and 13 dioceses.

The creation of local churches (i.e. dioceses) was a significant and spectacular event. From the beginning of church organizational structures to the present time, political authorities, socio-political movements and all organs controlling politics, economy, culture and developing their regime, thinking

and civilizational models have taken a keen interest in church's structures. The diocese was and is a vital and key fundament of the church's construction and its keystone was and is a bishop. It is easy to make the destruction of the diocese eliminating the bishop in a physical and moral way. The church without the bishop and diocese has no chances for development, survival and simply does not exist but vegetates underground in souls and hearts of the faithful. Among new dioceses in 1992, Rzeszów diocese was established by the personal decision of Pope John Paul II. Rzeszów diocese emerged from two parts of Przemyśl and one part of Tarnów diocese.